

Kali, Wspólny lot

To leci na bumboxie na jamniku i na Hi-fi
Nie ważne czy Toshiba, Panasonic czy Akai
Gdy to leci to stąpają twe Airmaxy i Adiki
Częstotliwość tej muzyki wciąga Cię jak narkotyki
Kopsam kolejną dawkę to ją bierz, to ją bierz
To leci dla publiki na koncertach wzdłuż i wszerz
Drugorzędna sprawa cash, ale chyba o tym wiesz
Że zostanie wyiskana każda komercyjna wesz
To leci niczym wiatr dookoła kraju wszędzie
Od pomorza do tatr polecą wciąż na kolędzie
Niosę moje orędzie nie zamulam dalej pędzę
Za rytmem idą ręce lepkie palce znowu kręce
To leci w BMce w Audicy i w Merolu
Ciągłe chcesz tego więcej jak alkoholicy chloru
Jak nie lubisz to polub i zgwałć sto razy replay
Płonie na Youtubie lolek podaj dalej wklej, ej!
Gdy to leci to zatracasz się w tym cały
Ten przekaz daje Ci moc jak Herkules przenosisz skały
Nigdy nie dam Ci hały daje słowo obiecuje
W górę zapalary jak to czujesz

Ref.2x

Mamy wspólny los
Znamy Da Vinci kod
Dbamy o charakter i kiermany
Znamy krew i pot
Mamy wspólny lot
Tkamy nie jeden splot
Nie powiemy nigdy stop
Bo kochamy hip-hop

To leci na Tarnowie, na Monte, Sztum, dudni Fordon
Każda pucha napierdala nutą cęla skazanych na mordor
Ej mordo poleje się łycha Porto
Czeka bielizna bordo w niej Penelopa albo Brigitte Bardot
O Pardon bo są tu damy ale gdy to gramy
Trzęsą się suche dupy i te jak ponton
Gdy to leci chłopaku ręce wysoko
Szacunek dla prawdziwych a policji pracę w czoko :D
Jesteś na koko czy masz przepalone oko
Dla mnie bez różnicy jeśli kumasz to głęboko
Kali zawsze spoko nie robię z siebie gwiazdy
Czy Polska czy Maroko bez celebrytów jazdy
To leci dla podwórek tych skalanych patologią
I też dla tych co to czują choć noszą Armani Giorgio
Bas rozkręca Punto i loche w AMG
To się wie chłopaku, to się wie

Ref.2x

Mamy wspólny los
Znamy Da Vinci kod
Dbamy o charakter i kiermany
Znamy krew i pot
Mamy wspólny lot
Tkamy nie jeden splot
Nie powiemy nigdy stop
Bo kochamy hip-hop

To leci dla mych ludzi co mnie leczą dobrym słowem
To dla mojej ekipy, która za mną pójdzie w ogień

To dla mojej rodziny niechaj zawsze z nimi zdrowie
To dla mojej babci choć jej ciało leży w grobie
Pierdol fobie, niech to leci ku pokrzepieniu
Odpalę dla Ciebie słońce jeśli gubisz drogę w cieniu
To dla Ciebie złodzieju, to dla Ciebie dilerze
Byś odnalazł właściwą drogę, nie przepadł w więzieniu
Szczерze w to wierze, jestem żywym przykładem
Raz to przyleciało do mnie zamiast jumą rymem jadę
To leci dla tych co muzyka nadała im sensu
I nigdy nie zapomną wszystkich wartościowych wersów
To leci jak bakteria, raz po raz mutuje
W mieście czy na peryferiach Twoje uszy atakuje
To leci dla Ciebie, dla Ciebie konstruuje
Unieś w górę ręce jak to czujesz!

Ref.2x
Mamy wspólny los
Znamy Da Vinci kod
Dbamy o charakter i kiermany
Znamy krew i pot
Mamy wspólny lot
Tkamy nie jeden splot
Nie powiemy nigdy stop
Bo kochamy hip-hop